Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII **Warszawa, 21 sierpnia 1929 r.** **Nr. 34**



DYREKTOR DEPARTAMENTU CHOWU KONI INŻ. JAN GRABOWSKI
w otoczeniu Zarządu Tow. Zach. do Hod. Koni w Piotrkowie oraz wybitnych sportsmanów.

PRZED SEZONEM.

Faust wysłany został do Baden-Baden, by rehabilitować swoje w kraju porażki, by śladem swych wielkich compatriotów: Mości Księcia, Księcia Pana, Liry i Łoma sławę polskiej hodowli na międzynarodowym terenie utrwalić. Z niecierpliwością oczekujemy telegramu o rezultacie wyścigu o nagrodę Fürstenberg Rennen i jesteśmy najlepszej myśli, że crack nasz, zwłaszcza z różnicą 5 kg. na swoją korzyść poradzi sobie jakoś z prawie niezwyciężonym niemcem, Grafem Isolani.

Zanim te słowa wyjdą z pod tłoczni, telegramy doniosą nam o wyniku gonitwy, rezultat której dziś porusza umysły całego sportowo-hodowlanego społeczeństwa, dziś możemy konstatować jedynie fakt, że na ostatnią klasyczną, specjalną dla trzylatków nagrodę St. Leger, im. Prezesa T-wa, ubył nam jeden z mocnych faworytów, a derbista Madryt będzie miał w znacznej mierze ułatwione zadanie potwierdzić swą, wykazaną w walce o błękitną wstęgę Polski, klasę.

Bardzo poważną konkurentką do tej zaszczytnej nagrody będzie zdaje się Harmonja gen. K. Plisowskiego, której styl ostatniego galopu wywarł bardzo korzystne wrażenie. Córka Stavropola, w którego żyłach płynie krew wybitnych stayerów, a wnuczka wysokoklasowej Gavotte („stayer and flyer"), dystansu się bać nie powinna, a stylowe zwycięstwo jej w tegorocznym Oaksie wskazuje, że, będąc w porządku, klasę Harmonja posiada. Resztę wyjaśni Handicap Otwarcia, który, aczkolwiek doskonale skonstruowany, zrobiony jest w takiej skali, że nawet możliwy „top wight" Arrow + 1 kg. A. margr. i A. hr. Wielopolskich wagę przyjąć powinna. W handicapie tym bardzo korzystną wagę ma M-me Bovary — 2 kg., klasowa córka Bursy, której kondycja obecna, sądząc po jej znakomitym wyścigu w Wielkiej Nagrodzie Miasta Łodzi, nie ulega żadnej wątpliwości. Przytem źrebica stajni „Ktery-Szepietów" może mieć tak dobrego leadera, jak Monte Carlo — 6 kg., z wagą również do przyjęcia zupełnie możliwą.

Bez wagi pójdzie w tym wyścigu klasowo zapowiadający się w wieku dwuletnim Valibal p. L. Dydyńskiego, który po ciężkiej chorobie wiosną biegał bardzo słabo, lecz za to niewiele. Obecnie syn Valailles wygląda znakomicie, a jego ostatni galop raz w koło w 2 m. 8 sek., gdy łatwo o 1½ długości pobił Florestana, zdaje się wskazywać, że kondycja jego obecna jest bez zarzutu, w handicapie więc z wagą — 7 kg. będzie bić go nie łatwo, a kto go pobije, będzie poważnym konkurentem dla derbisty Madryta i oaks'istki Harmonji na ostatnią klasyczną, specjalną dla trzylatków nagrodę St. Leger.

Valibal, M-me Bovary i Arrow przypuszczalnie rozegrać powinny pomiędzy sobą Handicap Otwarcia Nr. 1.

Bardzo interesująco przedstawia się konkurencja pomiędzy końmi starszego wieku, a już najciekawiej porównanie ich z obecnymi trzylatkami, które będzie miało miejsce dopiero w Nagrodzie Janowskiej.

Do tak poważnej pary szermierzy jak Forward p. E. Grzybowskiego i Fergana H. ks. Lubomirskiego przybył obecnie według rannych galopów Huk K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana. Stylowy zwycięzca Wielkiej Łódzkiej Nagrody jest zdaje się w „tip top" kondycji, a jego ostatni ostry galop, w którym prowadząc z miejsca do miejsca pobił zupełnie pewnie Ferganę, która n. b. wydaje się być w doskonałym porządku, zniewala przypuszczać, że ten jeden z lepszych, jeżeli nie najlepszy syn Mości Księcia, oprócz talentu do galopowania, odziedziczył po wielkim ojcu nietuzinkową klasę, którą nareszcie wykazać będzie w możności.

Jak trudno przepowiadać przyszłość wogóle, a na torze wyścigowym w szczególności, maluje najlepiej rezultat zeszłorocznego Derby. „De mortuis aut bene aut nihil". Derbista Karat po Derby wycofany został z treningu, lecz drugie o głowę miejsce w zeszłorocznym Derby zajął Zbir, który od tego czasu w Piotrkowie dopiero wygrał w walce jakąś nagrodę pocieszenia, blizko zaś trzecim był Esperanto, który odtąd nie wygrał żadnej grupowej nawet nagrody, nasi zaś mocni faworyci Huk i Erudyt kończyli wyścig bez miejsca, a Huk nawet nie był ani na moment w wyścigu.

Handicap Otwarcia Nr. 2, dla starszych koni przeznaczony, skonstruowany jest doskonale nietylko we wzajemnym pomiędzy końmi stosunku, lecz i skala jest ujęta bardzo dobrze, w skali tej każdy kilogram już robi poważną różnicę. Pomimo to, sądząc z rannej roboty, ciężkie wagi są w takim porządku, że gonitwę rozegrać one właśnie pomiędzy sobą powinny, a więc Huk + 3 kg., Herkules + 3 kg. i Oleś + ½ kg. staną u startu, jakgdyby w najwyższych szansach. Niespodziankę mógłby sprawić chyba Florestan — 5 kg., którego ostatni galop z Valibal'em przemawia za jego dobrym porządkiem i kondycją. Handicap ten w każdym razie znowu wyjaśni wiele, a zwycięzca jego może być w najbliższej przyszłości dla Forwarda i Fergany groźnym współzawodnikiem.

O dwulatkach dość szczegółowe wiadomości podane zostały w poprzednim Nr., w artykule „Nasze dwulatki", tu zaś musimy nadmienić, że w ostatnich dniach bardzo dobre wrażenie zrobił galop 2 let. kaszt. og. Gozdawy, po Wily Attorney i Red Start p. H. Cichowskiego, który łatwo pobił na galopie doskonale zapowiadającego się Ben-Hura p. W. Zakrzeńskiego.

W Niedzielę rozgrywamy dwie poważne dla dwulatków nagrody. Próbne dla ogierów i dla klaczy. Klacze zdaje się w r. b. klasą jakgdyby górują nad ogierami. Na galopach jednakże młodzież wykazuje tylko mniejszy, lub większy talent wyścigowy, prawdziwa klasa okaże się dopiero w wyścigu, gdzie moment prawdziwej walki z cudzym koniem sprawia, że celownik eliminuje najlepsze końskie jednostki.

W nagrodzie Próbnej dla klaczy pierwszorzędne szanse zdają się mieć Ile de France, Ironja i Igła. W takiejże nagrodzie dla ogierów przewagę zdają się mieć Grom II i Gozdawa.

Józef Szempliński.

Odwołanie Raid'u.

Dowiadujemy się z Zarządu Piotrkowskiego Tow. Zach. do Hod. Koni, iż raid „Piotrków — Spała — Piotrków", którego propozycja była ogłoszona jeszcze w miesiącu lutym b. r., nie odbył się. Podług programu miał się odbyć 12 sierpnia. Tymczasem z powodu „braku współzawodników" — czyli, zamiast 20 zgłoszeń, tylko dwa zostały dopełnione — był odwołany.

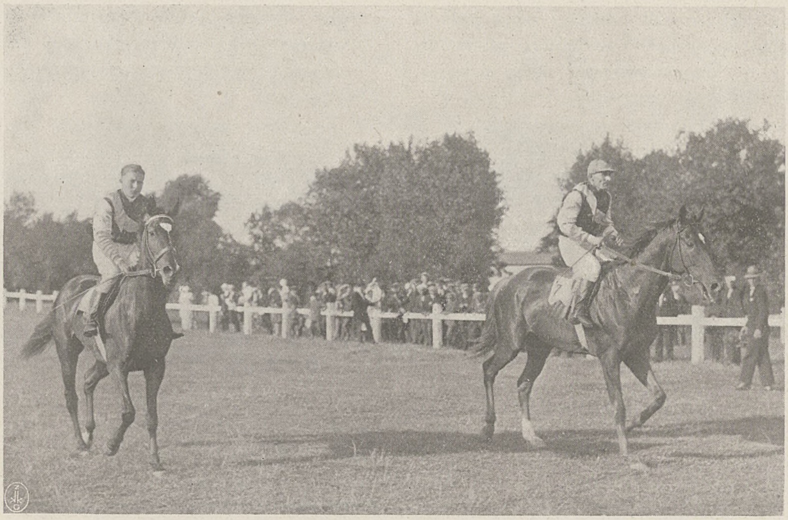
Tym raidem interesował się pan Prezydent Rzeczypospolitej, ofiarował nań „honorową cenną nagrodę"; uczestnicy mieli dotrzeć do Spały, tam dłużej odpocząć, zanim wyruszą z powrotem do Piotrkowa na plac wyścigowy dla „ustanowienia zwycięzców" — program zawierał cztery nagrody od 1.000 zł. do 300 zł.

Niemniej warunki raid'u, tak sympatycznie, pozwolę sobie dodać, jakby po staropolsku pojęte, spaliły się na pa„w propozycji" w programie Piotrkowskiego Towarzystwa Wyścigów Konych.

Przed wojną, gdy warunki życia i swobody na każdem polu były stokrotnie trudniejsze, **jednak zapowiedź raid'u wzbudzała sensację**.

Do raid'u np. odbytego w 1894 r. „Ćmielów — Radom — Warszawa" na przestrzeni około 160 wiorst stanęło 15 jeźdźców, z których właściwie tylko 2-ch nie skończyło raid'u, pierwszy stanął rtm. Kotlar na 6 l. kl. półkrwi „Lirze", drugi A. hr. Jezierski na wałachu „Cezar", trzeci kornet Iwlew na „Mohorcie" (Gidran), czwarty I. hr. Moszyński na „Swacie" (Gidran), pierwszy zatem koń przebył około 160 wiorst w 11 godzin, 47 minut i 20 sekund*).

Do pamiętnego, chociaż nieszczęsnego raid'u „War-



PIOTRKÓW. EDYNBURG płn. og. p. St. Bronikowskiego pod żok. Chatisowem i EKSTAZA tegoż właściciela pod. j. Michalczykiem (1-sze, 2-gie miejsce w nagr. im. Fr. Jurjewicza).

newce dla braku współzawodników. Tu zachodzi jakby jakaś pomyłka, zapomnienie — inaczej sam fakt nie da się zrozumieć. Na placu Konkursów hipicznych widzimy kilkudziesięciu jeźdźców współzawodniczących tego samego dnia, a bardzo sympatyczny w swej propozycji „raid", mający być dla jeźdźców prawdziwą sportową przyjemnością, nie dochodzi do skutku. Podług propozycji mogli współzawodniczyć: pp. oficerowie, jeźdźcy cywilni i panie.

Trudno o szerszą, gościnniejszą nawet propozycję — z wypoczynkiem w Spale. Powtarzam, tu zachodzi jakby jakaś pomyłka — mniemam, iż raid nie był dosyć rozgłoszony, reklamowany. Chociaż, oprócz poczytnych pism z „Kurjerem Warszawskim" na czele, był wydrukowany

sawa — Grójec — Tarczyn — Warszawa" stanęło w samo południe 6 czerwca 1895 r. 41 koni, z tej liczby padło w ciągu drogi z powodu upału i nadmiernego tempa szczególniej do Góry Kalwarji (1 godz. 26 m.) 17 koni, pierwszym był „Tuman" (rtm. Bielaniewicz), druga „Aspazja" (padła na torze, dosiadana przez właściciela p. Jazwińskiego), kor. Czerkaski, trzeci na „Wiesy" p. Mikiszewa — właściwie trzeciego konia nie było albowiem doszedł z parogodzinnem opóźnieniem — reszta, oprócz padłych, pozostała w drodze lub dociągnęła już następnego dnia do Warszawy. Był to raid fatalny, zupełnie pomylony wsku-

*) Patrz „Jeździec i Myśliwy" z r. 1894 i 1895.

tek prowadzenia nadmiernem tempem przez tych, co zdawali się (wnosząc po Ćmielów — Warszawa) mieć najwięcej już doświadczenia. Tak, wspomnienie tego raid'u jest bardzo przykre, niemniej świadczy o zapale — chociaż nazbyt gorącym. Propozycja zaś „raid'u" bardzo oględnie pojęta nie znajduje dostatecznej liczby współzawodników? Można to wytłómaczyć tylko zapomnieniem o zapisach.

Ci, jednak największą moralną ponoszą stratę, którzy nie stanęli do „raid'u", tak sympatycznie pojętego, jak „z propozycji" ogłoszonej należy wnioskować.

St. Wotowski.

Z dziejów nagród klasycznych na torze mokotowskim.

Dzieje wyścigów konnych są nierozerwalnie połączone z dziejami klasycznych nagród. Nagrody te były zawsze główną treścią wyścigów i miały dla hodowli decydujące znaczenie. Ich rozwój najlepiej odzwierciadla każdorazowy poziom i charakter wyścigów i jest miarodajnym dla oceny racjonalnej selekcji przyszłego materjału zarodowego. Ponadto odzwierciadla on również stan i konjunktury ekonomiczne hodowli koni pełnej krwi.

Ponieważ dzieje naszej hodowli są naogół bardzo słabo opracowane i ślady, któremi ona szła, zacierają się pomału, myślę, że nie od rzeczy będzie podać niektóre dane, tyczące się stopniowej ewolucji naszych główniejszych nagród wyścigowych.

Artykuł niniejszy będzie dalszym przyczynkiem do dziejów wyścigów warszawskich, o których pisałem już kilkakrotnie w „Jeźdźcu i Hodowcy".

Materjał rozłożę w ten sposób, że z początku podam historyczne opisy poszczególnych gonitw, a w zakończeniu dołączę tablicę z chronologicznem zestawieniem zwycięzców.

Zacznę od nagrody największej, aczkolwiek bynajmniej nie najstarszej, a mianowicie od Derby.

DERBY.

Historja tej nagrody jest trudna do ujęcia ze względu na pewien chaos, który w jej dziejach znajdujemy.

Główną tę nagrodę nazywano rozmaicie i dziś zupełnie spornem zagadnieniem jest, od kiedy datować należy jej początek.

Już od roku 1868 istniała na torze mokotowskim, tak zwana „Nagroda Głównego Zarządu Stad Rządowych", która nosi w sobie cechy klasycznej gonitwy hodowlanej.

Przeznaczona była dla trzyletnich ogierów i klaczy, urodzonych w Rosji i Królestwie Polskiem. Wymagała wczesnych meldunków, zamykanych 31 grudnia roku poprzedniego, oraz przewidziane miała przepadki i stawki. Dystans wynosił w latach 1868 — 7- włącznie 2 wiorsty 100 sążni, a od roku 1871 — 2 wiorsty 133 sążnie.

W tej formie nagroda przetrwała do r. 1873 włącznie. Zaznaczyć trzeba, że w tym samym czasie wszystkie inne nagrody były bez wczesnych meldunków, oprócz jednego jeszcze wyścigu o nagrodę przychówku, protoplastę późniejszego „Produce". Wyścig ten również wymagał wczesnego meldowania, zamykanego na trzy lata przed rozgrywką.

Jednak nagrodę oznaczoną słowem „Derby" spotykamy w sprawozdaniach wyścigowych po raz pierwszy w roku 1874. Co więcej, powstają w tym roku nawet odrazu dwie nagrody Derby. Rozpatrzymy każdą z nich z osobna i postaramy się zanalizować, której oddać należy pierwszeństwo.

Jedna nosiła tytuł „Nagroda Towarzystwa rubli srebrem 1.000, dla koni 3 letnich wszystkich krajów". W nawiasie umieszczono wyraz: „Derby international".

W tekście warunków, powiedziano jest ogólnikowo „dla koni" i nie sprecyzowano „dla ogierów i klaczy", jak to zwykle już wówczas robiono. W dzisiejszym pojęciu degradowało by to gonitwę z szeregu poważnych wyścigów klasycznych. Trzeba jednak mieć na uwadze ówczesne stosunki i pogodzić się z tem, że miewały miejsce najrozmaitsze anomalje i sposób układania warunków gonitw pozostawiał bardzo wiele do życzenia.

Niemniej jednak gonitwa ta miała poważne znaczenie w ówczesnym życiu hodowlanym. Była międzynarodową, mogły w niej stawać konie pochodzenia zagranicznego, a ponieważ uposażona była wysoko, zachęcała więc do sprowadzania materjału zagranicznego. Konie cudzoziemskiego pochodzenia stawać wówczas mogły tylko do dwóch wyścigów: „Derby international" i „Nagrody powszechnej", ponieważ jednak wówczas koni pełnej krwi było bardzo mało i należało wszelkiemi siłami zachęcać do importów, nagroda ta miała poważne znaczenie.

Dystans „Derby international" wynosił 2 wiorsty 133 sążnie. Przy zapisywaniu obowiązywały stawki i przepadki. Mianowanie zamykano 31 grudnia roku poprzedniego. Konie „t r e s o w a n e za granicą" nosiły 7 funtów nadwagi.

Uposażenie gonitwy było wysokie, wynosiło 1.000 rubli srebrem, co jeżeli porównamy z innemi, to widzimy, że tylko „Cesarska" miała wyższą sumę, bo 2.000 rubli, oraz istniała jedna równorzędna — 1.000 rubli, wszystkie inne były znacznie mniejsze.

Nagroda w tej formie przetrwała do roku 1884 włącznie. W ciągu tych jedenastu lat warunków jej nie zmieniano.

Drugą nagrodę Derby spotykamy w tymże 1874 roku, tytuł jej brzmi: „Nagroda Głównego Zarządu Stad Rządowych (Derby) 800 rubli srebrem. Dla ogierów i klaczy 3-letnich, urodzonych w Rosji"...

Gonitwa ta jest poprostu dalszym ciągiem wyścigu, o którym mowa była na początku opisu naszego Derby.

Hodowlany jej charakter cechują wczesne meldunki i przepadki.

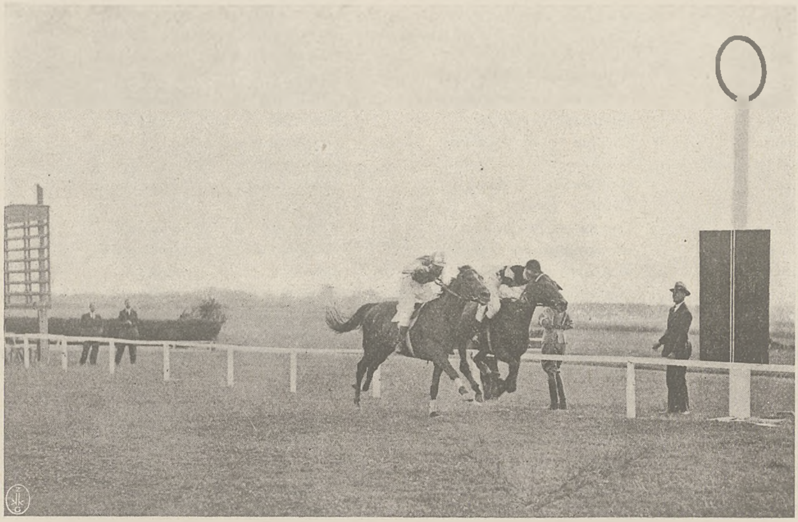
konie urodzone zagranicą, a które importowane były przed dwoma conajmniej laty, są dopuszczane, lecz niosą nadwagę 4 funty.

W roku następnym przesunięto zamknięcie wczesnych meldunków na dwa lata przed wyścigiem, tak, że trzeba było zgłaszać roczniaki.

Bez zmian nagroda przetrwała do roku 1895, kiedy dopuszczono do niej „konie zagraniczne, kupione przez hodowców rosyjskich", lecz wówczas ogiery zagraniczne nosić miały 15 funtów nadwagi, natomiast klacze były od niej wolne. Metodą tą starano się zachęcić hodowców do sprowadzania żeńskiego materjału zarodowego, którego brak znacznie odczuwał się w stosunku do ogierów.

Taki stan rzeczy trwał do roku 1896, gdy wprowadzono nagrodę pod tytułem „Warszawskie Derby".

Nagrodę tę ze względów formalnych uznać należy za



PIOTRKÓW. Finisz gonitwy z przeszkodami. Wygrywa CARAIBE ppłk. K. Pómmla pod właścicielem o łeb od JAAZBANDA pod p. J. Stokowski.n.

Gonitwa ta jest bezwątpienia protoplastką obecnego Derby i dlatego są pewne podstawy do datowania naszego Derby od roku 1868. Przyznać jednak również należy, że gonitwa ta po raz pierwszy nazwana została jako Derby dopiero w roku 1874. Potem nazwę tę nie zawsze w sprawozdaniach powtarzano: i tak w roku 1875 opuszczoną ją, pozostawiając tylko nazwę „Nagroda Głównego Zarządu Stad Rządowych 800 rubli srebrem". To samo było w latach 1877, oraz 1879. Natomiast miano „Derby" figuruje znów w latach 1874, 1876, 1878, 1880 i 1882.

Od roku 1877 nagroda ta podwyższona została do 1.000 rubli, a w 1883 do 3.000 rubli. Od tegoż roku przybrała miano „Nagrody Specjalnej Głównego Zarządu Stad Rządowych".

Warunki gonitwy od r. 1874 do 1882 włącznie nie zmieniały się wcale. Dopiero w roku 1883 ze zmianą nazwy na „Nagrodę specjalną" wprowadzono drobne inowacje. Oznaczono, że konie muszą być własnością rosyjskich hodowców (rozumiano w tem i polaków), oraz że

całkiem nową, bo w tymże roku rozegrano jeszcze raz jeden starą nagrodę „specjalną". Lecz był to ostatni już rok specjalnej n w latach następnych zdjęto ją z programów na zawsze.

Miejsce jej zajęło odtąd „Warszawskie Derby" wyposażone w bardzo znaczną, jak na owe czasy sumę 10.000 rubli, zamiast 3.000, jak to miała nagroda „specjalna".

Do Warszawskiego Derby stawać mogły 3-letnie ogiery i klacze, urodzone w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Konie zagranicznego pochodzenia udziału nie brały. Dystans wynosił 2 wiorsty 133 sążnie. Jako nowość wprowadzono premje dla hodowcy zwycięskiego konia, czego nie było w nagrodzie „specjalnej", co zresztą znane już było na torze mokotowskim.

Odtąd Warszawskie Derby istnieje z małemi zmianami w swej redakcji aż do dziś dnia. Dystans zmieniono w roku 1900 na 2 wiorsty 144 sążnie.

Nie rozegrano wcale tej gonitwy z powodu wojny w roku 1916, oraz 1919, natomiast w latach 1917-18 ro-

D E R B Y.

Rok	Nazwa konia	Ojciec i matka zwycięzcy	Właściciel zwycięzcy	Hodowca zwycięzcy	Dystans	Czas
1868	Somnambula	Apropos — Bystrzyca	Rzewuski	Grabowski	2 w. 100 s.	—
1869	Kula	Flatterer — Edgeworth Bess	Niemcewicz	Niemcewicz	„	2 m. 58 s.
1870	Ernani	Perçy — Bystrzyca	Grabowski	Grabowski	„	2 m. 57 s.
1871	Mabil	Conforter — Grisette	Alf. Potocki		„	3 m. 43 s.
1872	Urocza	Perçy — Margaritte	Grabowski		2 w. 133 s.	3 m. 5 s.
1873	Świtezianka	Parçy — Zoloë	Grabowski	Grabowski	„	—
1874	Fortuna	Young Bird — Ful Krey	Son		2 w. 133 s.	2 m. 52 s.
1875	Miss Godolphin	Buccaneer — Sunbeam	Grabowski	Grabowski	„	2 m. 52 s.
1876	Thetis	Neptunus — Coloquinte	Mysyrowicz	w Niemczech	„	2 m. 51 s.
1877	Emir	Estafet — Red-Egy	Iłowajski	Iłowajski	„	2 m. 50 s.
1878	Dadżał	Wadim — Rolli	Iłowajski	Iłowajski	„	2 m. 47 s.
1879	Midas	Corsar — Aneksja	Wodziński	Wodziński	„	2 m. 56 s.
1880	Kordjan	Kremlin — Augusta	Grabowski	Krasiński	„	2 m. 51 s.
1881	Wampir	Young Eclips — Stockhausen	Mysyrowicz	Kronenberg	„	—
1882	Koncept	Vancouver — Kula	August Potocki	Niemcewicz	„	3 m. 41 s.
1883	Perkun	Highlander — Fair Neel	Krasiński	Krasiński	„	3 m. 6 s.
1884	Grand Duc	Le Saracin — Świtezianka	Grabowski	Grabowski	„	3 m. 2 s.
1885	Highland	Highlander — Ilias	Krasiński	Krasiński	„	3 m. 1 s.
1886	Kordecki	Kordjan — La Putifare	Grabowski	Grabowski	„	3 m. 4 s.
1887	Count-Grabowski	Kordjan — Tordequinta	Grabowski	Grabowski	„	3 m. 2 s.
1888	Mohort	Highlander — Marta	Kronenberg	Kronenberg	„	2 m. 43 s.
1889	Monopol	Oven — Banjo	Niemcewicz	Niemcewicz	„	2 m. 54 s.
1890	Tormentor	Zutzen — Image	Krasiński	Krasiński	„	2 m. 48 s.
1891	Gierdawa	Roehampton — Savella	Grabowski	Grabowski	„	2 m. 50 s.
1892	Vauvineux	Warcraft — Vanille	Janów	Janów	„	2 m. 51 s.
1893	Sezam	Gunnersbury — M-me de Cosse	Grabowski	Grabowski	„	2 m. 45 s.
1894	Aubergine	Reluisant — Asperge	Grabowski	Mr. Oller	„	2 m. 48 s.
1895	Tambourin	Braconnier — Tebro	Reszke	Reszke	„	2 m. 48 s.
1896	Wrogard	Lucillo — Wagonette	Reszke	Reszke	2 w. 133 s.	2 m. 46 t.
1897	Claude Frollo	Master Kildare — Claudie	Reszke	Reszke	„	2 m. 43 s.
1898	Atilla	Ruler — Polly	Bloch	Krasińska	„	2 m. 44 s.
1899	Pickwick	Ruler — Alice Grey	Reszke	Krasińska	„	2 m. 49 s.
1900	Smike	Ruler — Cornaline	Łazarew	Krasińska	2 w. 144 s.	2 m. 44 s.
1901	Le Sorcier	Sorcerer — Lady Mary Anne	Reszke	Reszke	„	2 m. 52 s.
1902	Bravo le Sancy	Le Sancy — Dragée II	Grabowski	Grabowski	„	2 m. 40 s.
1903	Irish Lad	Galtee More — Lassuk	Łazarew	von Liphart	„	2 m. 43 s.
1904	Karolyi	Galtee More — Lassuk	Łazarew	von Liphart	„	2 m. 38 s.
1905	Galtee Boy	Galtee More — Milanaise	Łazarew	Zamoyski	„	2 m. 37 s.
1906	Grom II	Carlton — Tempête	Lubomirscy	Lubomirskich	„	2 m. 41 s.
1907	Uzda	Ruler — Helim	Łazarewowa	Krasińska	„	2 m. 43 s.
1908	Gavotte	Galtee More — Vira	Łazarewowa	Łazarew	„	2 m. 42 s.
1909	Drzymała	Sirdar — Distanzritt	Dowbor	Bloch	„	2 m. 38 s.
1910	Kartacz	Sac-à-Papier — Namouna	Lubomirscy	Tyszkiewicz	„	2 m. 35 s.
1911	Floreal	Florizel II — Miss Churchill	Łazarew	Łazarew	„	2 m. $41^{3}/_{4}$ s.
1912	Gajda	Pickwick — Equivoque	E. S. B.	Michalski	„	2 m. $40^{1}/_{2}$ s.
1913	Demosthen	Darley Dale — Mosquée	Łazarew	Łazarew	„	2 m. $44^{3}/_{4}$ s.
1914	Dolomit	Desmond — Miss Churchill	Łazarew	Łazarew	„	2 m. 53 s.
1915	Divine	Desmond — Vira	Łazarew	Łazarew	„	2 m. $40^{1}/_{2}$ s.
1916	*Nie rozegrano*					
1917	Liège	Sorrento — Letticia	Jurjewicz	Martin	„	2 m. 41 s.
1918	Horoscop	Horizont II — Actrissa	Butkiewicz	Nolde	„	2 m. 49 s.
1919	*Nie rozegrano*					
1920	Tilly II	Icy Wind — Mausi	Towarnicki	Hohenlohe	2400 m.	2 m. $38^{1}/_{4}$ s.
1921	Battaglia	Batailleur — Masandra	Róg	Letellier	„	2 m. 40 s.
1922	Barbara Belle	St. Saulge — Barbefosse	Alvensleben	Alvensleben	„	2 m. 35 s.
1923	Ryś II	Lohengrin — Polmoodie V	Grzybowscy	Olszowski	„	2 m. $35^{1}/_{2}$ s.
1924	Falstaff	Fils du Vent — Alpha	Berson	Berson	„	2 m. $34^{1}/_{2}$ s.
1925	Forward	Fils du Vent — Gaff	Grzybowski	Sawicki	„	2 m. 35 s.
1926	Brutus	Morganatic — Bursa	Ktery-Szepietów	Ktery-Szepietów	„	2 m. $38^{1}/_{2}$ s.
1927	Fala III	Mości Książe — Dźwina II	Stadn. państw.	Stadn. państw.	„	2 m. $43^{1}/_{2}$ s.
1928	Karat	Bankar ôcscse — Diamantine	17 p. ułanów	Wysocki	„	2 m. 41 s.
1929	Madryt	Morganatic — Sevilla	Mroczkowski	Wężyk	„	2 m. $36^{1}/_{2}$ s.

zegrano ją na torze odeskim, dokąd ewakuowano Towarzystwo Wyścigów Konnych w roku 1915.

Sięgając okiem wstecz na dzieje naszego derby, nasuwa się mimowoli poważne pytanie: odkąd datować jego istnienie?.

Odpowiedź jest bardzo trudna, a nawet w formie ścisłej i konkretnej wogóle dać jej nie można. Jest to rzecz bardzo względna i dyskusja na ten temat może być dość rozciągła.

Mogą tu być trzy zasadnicze alternatywy: albo być aż nadto ostrożnym i datować ją od roku 1896, kiedy już nie może być nawet najmniejszych kwestyj spornych, to znaczy, od czasu ustalenia „Warszawskiego Derby".

Druga ewentualność, to przyjąć rok 1874, kiedy w oficjalnych dokumentach, jakimi są sprawozdania drukowane przez „Towarzystwo Wyścigów Konnych", użyto w nagłówku nagrody po raz pierwszy słowa „Derby".

Lecz będzie tu jeszcze druga poboczna kwestja, które, z dwóch istniejących wówczas nagród Derby, uznać za zasadnicze.

I wreszcie alternatywa trzecia i najdalej idąca, przyjąć za protoplastę Derby, początek tej nagrody, w nagłówku której wprowadzono z czasem słowo „Derby".

Oczywiście przestrzegać tu należy ściśle zasady, aby warunki gonitwy robiły z niej klasyczną próbę hodowlaną.

Byłaby to „Nagroda Głównego Zarządu Stad Rządowych 800 rubli srebrem dla 3-letnich ogierów i klaczy krwii czystej, urodzonych w Rosji i Królestwie Polskiem". Gonitwę tę wprowadzono w roku 1868, gdy Towarzystwo Wyścigów Konnych poddane zostało przez rząd rosyjski pod nadzór Głównego Zarządu Stad w Petersburgu.

Nagroda ta przewidywała wczesne meldunki i stawki i tem zasadniczo różniła się od innych ówczesnych, mając charakter poważnej gonitwy hodowlanej. Podobne warunki przewidywała jeszcze tylko jedna gonitwa „Produce", również czysto hodowlana. Reszta wymagała tylko stawek, bez wczesnych meldunków.

Osobiście najbardziej przychylam się do przyjęcia początku naszego Derby od roku 1874 przyczem bez wątpienia z dwóch ówczesnych Derby wziąć należy nagrodę „Głównego Zarządu Stad", którą przemianowano później na „Specjalną". Zresztą dyskusję na ten temat pozostawiam otwartą, może kto z czytelników wypowie się w tej sprawie, a może przytoczy jakie argumenty dla mnie nieznane, które przyczynią się do rozstrzygnięcia tej trudnej kwestji, którą jednak należałoby rozwiązać.

(D. c. n.) *Witold Pruski.*

Zapalenie ścięgien — naderwanie ścięgien — Broken-Down.

Ścięgna są do pewnego stopnia elastyczne i wytrzymują normalny dla nich wysiłek; jeżeli jednak ten wysiłek przekracza granicę rozciągliwości, wtedy mniejsza lub większa ilość włókien ścięgnistych rozrywa się; ścięgno nadrywa się lub całkowicie rozrywa. Jest to „broken-down", który prowadzi do stanu zapalnego w uszkodzonem ścięgnie.

Przyczyny. Najczęściej spotykaną przyczyną uszkodzenia ścięgien jest zmęczenie konia w za szybkim dla niego biegu, gdy koń pędzony własną ambicją, lub batem jeźdźca, stawia nierozważnie kończyny. Gdy bieg konia jest stosowny do jego zdolności, stawia on swe nogi uważnie i równomiernie obarcza je ciężarem swego ciała. Natomiast gdy bieg jest za szybki, a koń biegnie z wysiłkiem, nie panując nad swemi kończynami i nie zachowując równowagi ciała, przechylając się na tę, lub inną kończynę, forsuje ścięgna i uszkadza je. W czasie biegu praca, którą wykonuje kończyna ze spoczywającym na niej ciężarem całego konia, równa się iloczynowi jego ciężaru, pomnożonemu przez szybkość. (Ciężar ciała około 400 kg., szybkość 15 — 19 mtr. na sekundę).

Jeździec również może być przyczyną uszkodzenia ścięgien przez swój niespokojny siad. Dobitnie świadczą o tem prace Morris'a i Baucher'a, dowodzące, że przy pionowem siedzeniu jeźdźca o wadze 64 kg., obciążenie wynosi na przednie kończyny konia 41, na tylne — 23 kg. Gdy jeździec nachyli się ku przodowi, obciążenie kończyn przednich jest jeszcze większe. Przy braku koordynacji pomiędzy ruchami jeźdźca a ruchami konia następuje nierównomierne obciążenie jednej z kończyn, a jako skutek — uszkodzenie ścięgna.

Objawy. Zwykle uszkadzają się ścięgna zginaczy stawów kopytowego i koronowego oraz wiązadło wieszadłowe trzeszczek przednich nóg. Przy uszkodzeniu na tych ścięgnach (wiązadłach) zjawia się mniejszy lub większy obrzęk, koń kuleje i odczuwa ból przy ucisku chorego miejsca.

Gdy uszkadzają się tylko pochewki ścięgien, chore miejsce jest opuchnięte, bolesne, koń jednak nie kuleje.

Leczenie. Jeżeli ścięgna kończyn, które normalnie powinny być chłodne, wykazują w kilka godzin po pracy podwyższoną ciepłotę — „grzeją", należy zastosować kąpiele gorące z okładami pod ceratką, a pracę konia zmniejszyć.

Jeżeli konia nie można pozostawić bez pracy, a ścięgna jego grzeją i noszą ślady starych schorzeń w postąci zgrubień, należy przez pewien czas codziennie, natychmiast po pracy wcierać Nowikulinę.

Wciera się szczoteczką przez 2 minuty, poczem owija się nogę szarą watą i nakłada opaskę.

Celem podtrzymania ścięgien w czasie silnej pracy, aby uniknąć recydywy poprzedniego cierpienia, stosuje się również

amerykański leg-wash. Rozczynić 1 szklankę leg-wash'u w 3 szklankach przegotowanej wody. Po pracy owinąć ścięgna watą odtłuszczoną, namoczoną rozczynem i zabandażować opaską gazową, pozostawiając do wyschnięcia.

Natychmiastowe wtarcie czerwonej angielskiej maści t. zw. „blister" jest bodaj najprostszym, najmniej skomlikowanym i najpewniejszym sposobem leczenia zerwanych ścięgien i wiązadeł.

W świeżych wypadkach uszkodzenia ścięgien doskonałe wyniki daje zastosowanie gorącej kąpieli o temperaturze + 50^0 C. przez 40 — 60 minut, 2 — 3 razy na dobę. W międzyczasie należy stosować okłady pod ceratką (ogrzewające). Gdy bolesność i kulawizna ustąpią, nie należy tych zabiegów zaniechać, lecz stosować jeszcze przez 7 — 10 dni.

całej powierzchni przez 3 — 5 — 8 minut, zależnie od rasy konia i od pory roku (w zimie dłużej, w czasie upałów krócej). Natarte miejsca można owinąć watą odtłuszczoną i zabandażować opaską gazową. Watę zmienia się rano i wieczór. Ostre wcieranie wywołuje silny ból i niepokój konia. Aby uniemożliwić mu uszkodzenie nóg o żłób, przywiązuje się go między dwoma słupami, do których przyczepia się kosz lub siatkę ze sianem. Ponieważ bardzo wiele koni po wcieraniu poci się przez kilka godzin, należy się wstrzymać z pojeniem aż do ostygnięcia.

Owies można dawać koniowi dopiero wtedy, gdy ten zacznie pracować, a więc mniej więcej po upływie dwóch miesięcy.

Do żłobu można postawić konia dopiero po ustąpieniu bólu i uspokojeniu się, więc po 3—7 dniach. Pierwsze



DYREKTOR DEPARTAMENTU CHOWU KONI INŻ. JAN GRABOWSKI
na wyścigach w Piotrkowie w rozmowie z hodowcą p. W. Poklewskim.

spacery, które rozpoczynają się po 7 — 10 dniach, muszą trwać 30 min. i stopniowo zwiększają się.

Gdy ścięgno poczyna grzać się, lub odnawiać się zapalenie ścięgna dawniej uszkodzonego, a jest czas na dłuższą kurację, należy niezwłocznie zastosować wcieranie angielskiej maści, albo palenie.

Tak blistrowanie jak i palenie należy stosować jednocześnie na obie nogi.

Przed blistrowaniem włosy należy ostrzyc nietylko na uszkodzonem miejscu, ale i w okolicy conajmniej na szerokość dwóch palców. Namydliwszy obficie skórę, zmywa się ją starannie za pomocą gorącej wody, wyciera watą zwilżoną spirytusem, wysusza i nagrzewa przez 10 minut rozcieraniem na sucho, co przysposabia skórę do lepszego wchłonięcia maści. Następnie za pomocą dobrej wazeliny natłuszcza się skórę dookoła ostrzyżonego miejsca, aby niknąć bezcelowego podrażnienia zdrowych tkanek. Szczególnie należy ochraniać fałdy skóry w zgięciach stawów, które dla większej pewności, na czas wcierania i na przeciąg trzech dni później, zabandażowuje się opaską z watą. Wcierać należy silnie, równomiernie po

Najskuteczniejszem leczeniem starych, przewlekłych zerwań jest palenie.

Palenie. Działanie palenia sprowadza się do czterech zasadniczych skutków:

1) Odciąga zapalenie ze ścięgien i wiązadeł na skórę.

2) Tworzy opaskę łączno-tkankową dookoła ścięgien.

3) Dopomaga utworzeniu się tkanki łącznej, bliznowatej pomiędzy naderwanemi włóknami ścięgien lub wiązadła, które wzmacnia.

4) Zmusza do niezbędnego wypoczynku podczas kuracji.

Kuracja ta jest przewlekła i trwa 6 — 12 miesięcy, zależnie od rodzaju cierpienia.

Najdogodniejszą porą roku do palenia jest listopad. Po paleniu obchodzenie się z koniem jest takie same, jak po wcieraniu czerwonej maści.

Palenie wykonuje lekarz przy pomocy rozpalonego do ciemno-wiśniowej barwy żelaznego palnika, lub przyrządu Déchery, lub platynowego zoo-cautere Pelliot & Delon.

Aby uniknąć niepożądanych komplikacyj całą operację dokonywa się pod ogólną narkozą, do której koń musi być przygotowany pozbawieniem pokarmu na 24 godziny przed dokonaniem zabiegu. Ogólną narkozę według Cadiot można osiągnąć zastrzykując podskórnie morfiny 0,4 — 0,5 a po 10 minutach wlewając do odbytu rozczyn wodnika chloralu 50,0 w wywarze siemienia lnianego ze 100,0 w 2 litrach wody.

Istnieją trzy rodzaje palenia: linjami, igłami i kombinowane, t. j. pomiędzy linjami stosuje się ukłucie igły.

Stosując je igłami, wkłuwa się igły głębiej. Tego rodzaju palenie najodpowiedniejsze jest w okolicy stawu napiąstkowego w wypadku zerwania głębokiego ścięgna i jego odnogi, jak również w razie uszkodzenia wiązadła wieszadłowego trzeszczek.

Palenie linjami pozostawia po sobie blizny, otaczające ścięgna w postaci opaski. Daje lepsze wyniki przy stosowaniu go na zerwane ścięgno powierzchowne i głębokie.

Odległość jednej linji od drugiej, jak również i ukłuć jednego od drugiego, musi wynosić 1 — 1¼ cm. Miejsca palone należy dotykać żegadłem linjowem u koni pełnej krwi 2 — 3 razy, igłami 1 — 2 razy.

Natychmiast po paleniu w celu wzmocnienia działania wciera się czerwoną angielską maść przez 3 minuty, owija się następnie gazą, na gazę nakłada się czystą watę nieodtłuszczoną i obandażowuje się gazową opaską, która pozostaje do chwili przesiąknięcia opaski wydzielającą się surowicą. Opatrunek zmienia się mniej więcej co 12 godzin. Po trzech dniach natłuszcza się miejsce palone oliwą francuską względnie sezamową i zmywa raz na dzień mydłem i ciepłą wodą.

Palenie i wtarcie czerwonej angielskiej maści nie wymaga jednak bezwzględnie obandażowania. Miejsce palone po wtarciu czerwonej maści pozostawia się odkryte, aż do utworzenia strupu i wykruszenia się w swoim czasie. W tym wypadku palone miejsce nie wymaga również żadnych późniejszych natłuszczeń oliwą.

Po operacji rozmasowuje się całego konia wiechciami ze słomy i przywiązuje do dwóch słupów. Pierwszy pokarm koń otrzymuje dopiero po 6 godzinach w postaci siana i jednego litra wody. Masaż ciała należy powtarzać w ciągu pierwszego tygodnia dwa razy dziennie.

Koń otrzymuje owies, gdy pocznie kłusować, czyli po trzech miesiącach.

Z palonych linij lub punkcików występuje surowiczny wysięk, na początku mniej lub więcej obfity, stopniowo zmniejszający się i zasychający w strup. Proces ten trwa normalnie 10 — 20 dni.

Palona noga brzęknie. Obrzęk trwa około 20 — 30 dni i usposabia to miejsce do resorbcji powstałych tkanek chorych i zamiany na zdrowe tkanki.

Już po upływie 10 dni po paleniu koń rozpoczyna spacerować stępem na początku po 15 minut rano i wieczór, stopniowo zwiększając czas aż do godziny po 2 razy dziennie.

Po 3 miesiącach spacerów stępem koń może rozpocząć kłusowanie po 2 — 3 minuty po każdych 10 minutach stępa.

Po 4 miesiącach kłus może być przedłużony do 5 minut po każdych 10 minutach stępa.

Dopiero po 6 miesiącach od palenia koń może próbować canter'ować na początku w bardzo wolnem tempie.

Lepsze jednak wyniki osiąga się, gdy palonego konia puszcza się na pastwisko po 30 dniach od operacji i do roboty bierze się go dopiero po 12 miesiącach.

Hofman Władysław
płk. lek. wet.

Piotrkowskie Derby i Wielki Wojskowy Steeple-Chase.

(*Korespodencja własna*).

We czwartek 15-go b. m. Piotrkowski tor święcił znowu wielką uroczystość rozgrywki Derby i Wielkiego Steeple-Chase'u Armji, a uroczystość tą podniósł znacznie doroczny przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Już od rana obywatele starego trybunalskiego Piotrkowa przystroili miasto flagami o barwach narodowych i ku godzinie zapowiedzianego przyjazdu tłumnie wylegli na ulice, by uczcić Dostojnego Gościa.

Pan Prezydent w otoczeniu świty i przedstawicieli miejscowej władzy przybył na tor wyścigowy o godz. 5-tej po południu, witany przez Zarząd Towarzystwa z prezesem Karolem hr. Skarbkiem na czele i, entuzjastycznie przyjęty przez tłumy zebranej w trybunach publiczności, przeprowadzony został do specjalnie udekorowanej dla Niego loży, po czem uczestnicy Derby wyruszyli na start.

Nagrodę Derby 5.000 zł., oraz dla hodowcy zwycięzcy cenny puhar, ofiarowany przez p. p. Witoldów Święcickich, rozegrały pomiędzy sobą konie hodowli p. A. Olszowskiego z Jacentowa. Aksamitna Polmoodie p. W. Zakrzeńskiego mijała celownik w walce z towarzyszem swej stajni Ali Babą, p. A. Olszowskiego, trzecim podszedł derbista

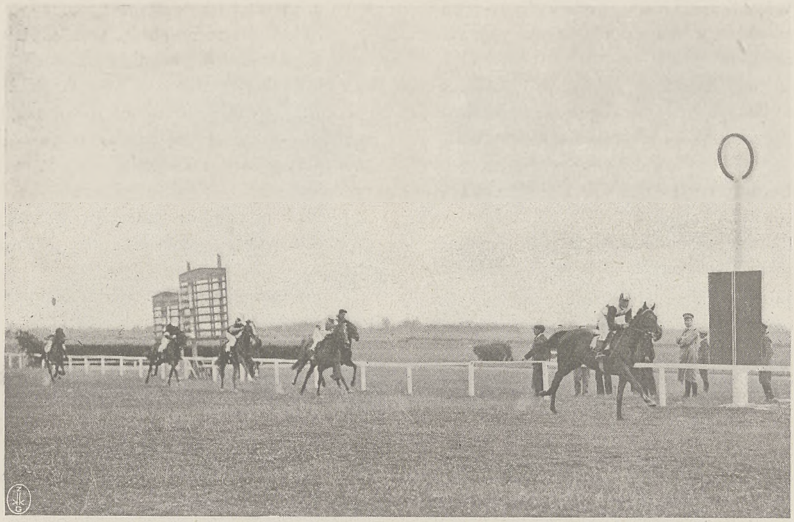
lubelski Elborus, przed Pandatarją, Aścią i Naiwnym. Dystans 2400 mtr. przebyty został w 2 m. 39 s.

Pan Prezydent osobiście udekorował Derbistkę błękitną wstęgą, poczem wkrótce rozegrana została 15-sto tysięczna nagroda Wielki Wojskowy Steeple-Chase, na dystansie 6000 mtr. Do nagrody tej M. S. Wojsk. zaofiarowało żeton pamiątkowy, a p. Emilja Reszke puhar wędrowny, który przechodzi na własność trzykrotnego zwycięzcy tej gonitwy. Pierwszą mijała celownik znakomicie przeprowadzona przez właściciela por. J. Strużyńskiego Dalila, bijąc o 4 długości Westalkę rtm. Królikiewicza i rtm. Antoniewicza pod por. Nestorowiczem, trzecie miejsce zajęła Bajeczna pod właścicielem por. Juścińskim. Bez miejsca podeszły Lady Szerena, Arkan i bardzo daleko ostatni Buńczuk pod właścicielem por. Goszczyńskim.

oraz zbadawszy na miejscu ślady nóg końskich, zdyskwalifikował pozostałe konie, a pierwsza nagroda przyznana została Buńczukowi.

Z wrażeń całości meeting'u na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie imienne gonitwy, przeznaczone dla koni półkrwi, nie wyłączając nagrody dla dwulatków wygrały konie z rodu słynnej Polmoodie. Ułan II, Ali Baba, Aksamitna Polmoodie, Fanfara III, wszystkie są z tego zasłużonego dla polskiej hodowli rodu, z którego wyszedł również pierwszy urodzony w kraju powojenny derbista Ryś (Barbara Belle była produktem importowanej matki zaźrebionej zagranicą).

Cenniejsze nagrody przeznaczone dla arabów wygrały: Próbną Dieballa ks. R. Sanguszki, importowana z Fran-



PIOTRKÓW. ELF og. St. „Góra" stylowo wygrywa pod j. Michalczykiem gon. dla 2-letnich koni.

Pan Prezydent osobiście powinszował por. Strużyńskiemu tak pięknego zwycięztwa, i uroczyście przeprowadzony do pojazdu przez Zarząd T-wa, żegnany entuzjastycznie przez tłumy publiczności, odjechał do Spały.

Por. Goszczyński jednakże wniósł protest przeciwko prawidłowości jazdy wszystkich uczestników tego pięknego wyścigu, twierdząc, że ominęli oni chorągiewkę, on zaś jeden tylko wypełnił warunki gonitwy. Zarząd T-wa po przesłuchaniu sędziów, śledzących za prawidłowością przebiegu gonitw, a także jeźdźców-uczestników wyścigu,

cji, nagrodę Sławuty wygrał—Janowski Golf, hodowli własnej, nagrodę Bronic Haiti p. W. Vetesco, hodowli Państwowej. Taż sama Haiti wygrała bezimienną 3-tysięczną nagrodę, przeznaczoną dla trzylatków w ostatnim dniu sezonu , bezimienną zaś 5-tysięczną nagrodę dla koni starszych wygrała arabska derbistka Dywersja, lecz za crossing pozbawiona została nagrody, przyznanej Ibrahimowi ks. R. Sanguszki, hodowli własnej.

Sigma.

Stan hodowli konia arabskiego w Polsce i wytyczne jej rozwoju.

(Ciąg dalszy).

Ponieważ przy wydawaniu Tomu II-go „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich" ma być przeprowadzona pewna rekonstrukcja Księgi, a równocześnie ma powstać osobna „Księga Stadna Koni Pół-krwi Arabskiej", proponuję, co następuje:

1) Dział I-szy pozostawić bez zmiany;

2) Do Działu II-go zapisać jedynie klacze, przez 3, lub więcej pokoleń chowane w czystości (obecnie jest takich klaczy 20), których potomstwo, przez 6 pokoleń chowane w czystości, przeszłoby do działu I-go; poczem dział I. zostałby zamknięty;

3) Do Księgi Stadnej koni pół-krwi arabskiej zapisać:

a) pozostałe klacze z działu II-go „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich";
b) wszystkie ogiery z działu II-go „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich";
c) klacze i ogiery pół-krwi arabskiej.

Pozostawienie w dziale I-ym „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich" koni, których rodowody wykazują przodków pół-krwi (Zarif i Jussuf), oraz przejście po 6 pokoleniach do działu I-go potomstwa klaczy, obecnie przez 3 pokolenia chowanych w czystości, jest konieczne ze względu na małą ilość materjału czystej krwi w Polsce.

Bezsprzecznie zaszkodzi nam ta „nobilitacja" przy staraniach o uznanie naszej Księgi Stadnej Koni Arabskich przez zagranicę, a głównie przez Anglję, o czem pisał Józef hr. Potocki w tygodniku „Hodowla i Sport" w artykule p. t. „Problem rejestracji koni czystej krwi arabskiej w Wielkiej Brytanji", niemniej jestem zdania, że z wyżej podanego powodu jest ona konieczna. Co zaś do uznania przez zagranicę naszej Księgi Stadnej, to z powyższych względów należy narazie przeczekać do czasu, aż zaczniemy produkować materjał hodowlany naprawdę dobry, o typie wybitnie arabskim. Znając stosunki angielskie, jestem najzupełniej pewny, że taki materjał, powtarzam n a p r a w d ę d o b r y o t y p i e w y b i t n i e a r a b s k i m, nabędzie każdy hodowca angielski, nie zwracając nawet zbytnio uwagi na rodowód, byle był zapisany w Księdze Stadnej Koni Arabskich. Dowodem tego jest chociażby Skowronek. Lady Wentworth mówiła mi: „Skowronka kupiłam bez rodowodu, jego typ najlepiej świadczy o jego czystej krwi i pochodzeniu". Osobiście wypracowałem kompletny rodowód Skowronka, z którego Lady dowiedziała się, że w prostej linji żeńskiej wywodzi się ten sławny ogier, zapisany w „G. S. B." od klaczy polskiej. Mimo to jest najzupełniej przekonana, że Skowronek jest arabem czystej krwi, bo pokrój i typ, nietylko Skowronka, ale i jego potomstwa, w tem przekonaniu ją upewniają.

Powinniśmy swoją drogą starać się, przez usuwanie z hodowli czystej krwi ogierów trzeciej kategorji, by Zarif i Jussuf w możliwie krótkim czasie znalazły się poniżej szóstego pokolenia, a wówczas Anglicy sami postarają się, by nabyty u nas dobry i typowy materjał arabski, został wpisany do „General Stud Book".

PRÓBY WYŚCIGOWE.

Zarząd Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego na posiedzeniu w dniu 10. grudnia 1926 r. uchwalił: „Celem udoskonalenia hodowli konia arabskiego w Polsce, Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego organizuje próby wyścigowe dla koni, zapisanych do „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich".

Z powyższego wynika, że jedynym celem wyścigów dla koni arabskich jest udoskonalenie rasy. Jest to zresztą celem wogóle prób wyścigowych. Często jednak słyszy się, nawet od poważanych hipologów, że wyścigi to jedynie dążenie do przebycia danej krótkiej przestrzeni w możliwie małej ilości sekund. Zgadzam się z tem, ale pod warunkiem, że to nie cel, a droga do celu, którym jest, powtarzam, udoskonalenie rasy, przez wybór (selekcję) osobników klasy, na którą składa się nietylko dobry pokrój, czyli odpowiednie ustosunkowanie dźwigni, lecz także dobre funkcjonowanie nerwów i mięśni, oraz narządów wewnętrznych, a więc krążenia, oddychania, trawienia i wydzielniczych. Do stwierdzenia tej klasy służyć może wyłącznie próba wyścigowa na t. zw. krótkim dystansie tj. zależnie od wieku konia, od 1200 do ok. 3—4000 mtr. W takich bowiem jedynie warunkach wydaje koń cały zasób swej energji, a więc dochodzi do stanu, w którym najlepiej ujawnia sprawność wszystkich swych organów. Wielu twierdzi, że odpowiedniejszym sprawdzianem konia, w tym wypadku arabskiego, byłaby próba na długim dystansie, pod ciężką wagą, kłusem, galopem i t. p. Bezsprzecznie i to jest próbą konia, jednak próbą siły, ale nie klasy. I takie próby winny być zastosowane, ale dla osobników, które prób klasy nie wytrzymały, a więc nie nadają się do kontynuowania rasy, a do tworzenia konia użytkowego pół-krwi. Osobnik bowiem klasowy może dać osobnika użytkowego do pracy, przedstawiciel jednak wyłącznie siły nigdy osobnika klasy nie stworzy!

Pierwsze wyścigi dla koni arabskich w Polsce odbyły się w r. 1927 na torach we Lwowie i w Przemyślu. Rozegrano 37 gonitw na ogólną sumę 47,542 Zł. Startowało 34 konie, czyli na konia wypadła średnia wygrana w wysokości 1,397.70 Zł. Startów było 142. Z 31 zapisanych do Księgi Stadnej 3-letnich ogierków i klaczek czystej krwi: brało udział w wyścigach 15, czyli 48,4%.

Gonitwy rozgrywano na dystansach od 1400 — 2400 mtr., a mianowicie: na dystansie 1400 mtr. rozegrano 8,1% gonitw, na dystansie 1600 mtr. — 35,2% gonitw, na dystansie 1800 mtr. — 18,9%, na 2000 mtr. — 2,7%, na 2100 mtr. — 18,9%, na 2200 mtr. — 8,1%, a na 2400 mtr. —

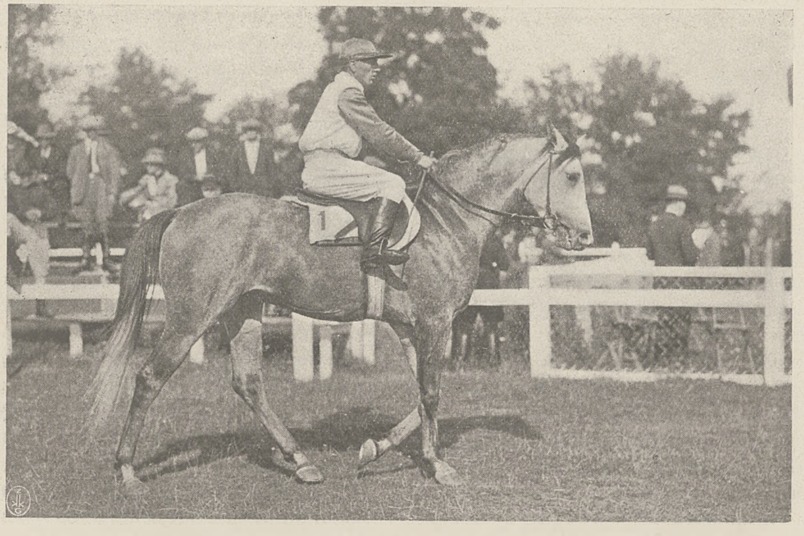
8,1%. Dla trzyletnich rozegrano 13 gonitw (35,2%), dla 3-letnich i starszych — 20 (54%), dla 4-letnich — 2(5,4%), a dla 4-letnich i starszych — 2 (5,4%). Waga: konie 3-letnie same 58 kg. na wszelkich dystansach i we wszystkich sezonach; konie 4-letnie same 60 kg. na wszelkich dystansach i we wszystkich sezonach.

	Dystans	Wiek	Maj	Czerwiec Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik
3 l. i st.	do 1600 mtr. włącznie	3 l.	54	55	56	57	58
		4 l.	64	64	63	62	62
		5 l. i st.	66	66	65	64	64
3 l. i st.	ponad 1600 mtr.	3 l.	53	54	55	56	57
		4 l.	63	63	62	61	61
		5 l. i st.	67	67	66	65	65
4 l. i st.	do 2500 mtr. włącznie	4 l.	56	57	58	59	60
		5 l. i st.	62	62	62	62	62

Klacze otrzymują 2 kg. ulgi.

dla 4-letnich — 6 (11,3%), a dla 4-letnich i starszych — 19 (35,8%). Waga: We wszystkich sezonach i na wszelkich dystansach: 3-letnie 54 kg.; 4-letnie 58 kg., 5-letnie i starsze 62 kg. Klacze 2 kg. ulgi.

W roku bieżącym wyścigi odbędą się również we Lwowie i Piotrkowie. Program przewiduje 56 gonitw, na ogólną sumę 202.664 Zł. W treningu jest około 50 koni, a więc na konia wypadnie średnio około 4000 Zł. Z 36 zapisanych do Księgi Stadnej 3-letnich ogierków i klaczek czystej krwi, jest w treningu 22, czyli 61,1%. Gonitwy będą rozegrane na dystansach od 1200—3200 mtr., a mianowicie na dystansie 1200 mtr. 7,1% gonitw, na dystansie 1400 mtr. 12,5% gonitw, na dyst. 1600 mtr. 37,5% gonitw, na dyst. 1800 mtr. 19,6%, na dyst. 2100 mtr. 10,7%, na dyst. 2200 mtr. 1,8%, na dyst. 2400 mtr. 3,6%, na dyst. 2800 mtr. 5,4%, na dyst. 3200 mtr. 1,8%. Dla 3-letnich będzie rozegranych 20 gonitw (35,7%), dla 3-letnich i starszych — 1 (1,8%), dla 4-letnich — 3 (5,4%), a dla czteroletnich i starszych — 32 (57,1%). Waga: na wszelkich dystansach i we wszystkich sezonach: 3-letnie 54 kg., 4-letnie 56 kg., 5-letnie i starsze — 62 kg., klacze 2 kg. ulgi.



PIOTRKÓW. GOLF 4 l. og. St. „Janów” wraca do wag po wygraniu gonitwy o nagrodę Sławuty 5.000 zł.

W 1928 r. wyścigi koni arabskich odbyły się na torach we Lwowie i Piotrkowie. Rozegrano 53 gonitwy na ogólną sumę 113.652 Zł. Startowało 43 konie, czyli na konia wypadła średnia wygrana w wysokości 2,643.07 Zł.— Startów było 248. Z 22 zapisanych do Księgi Stadnej 3-letnich ogierków i klaczek czystej krwi brało udział w wyścigach 13, czyli 59%. Gonitwy rozgrywano na dystansach od 1200 — 2800 mtr., a mianowicie: na dystansie 1200 mtr. rozegrano 13,2% gonitw, na dystansie 1400 mtr. — 30,2% gonitw, na dystansie 1600 mtr. — 26,4% gonitw, na dyst. 1800 mtr. — 11,3%, na dyst. 2000 mtr. — 7,5%, a na dyst. 2100,2400 i 2800 mtr. — po 3,8%. Dla 3-letnich rozegrano 25 gonitw (47,2%), dla 3-letnich i starszych — 3(5,7%),

Z powyższego zestawienia rzuca się w oczy przedewszystkiem wydatny rozwój wyścigów dla koni arabskich. Następnie chcę zwrócić uwagę na kwestję wieku, dystansu i wagi w gonitwach koni arabskich.

Co do wieku, to jesteśmy na jak najlepszej drodze,— gdy bowiem w roku pierwszym więcej niż połowa gonitw (54%) była przeznaczona dla koni 3-letnich i starszych, to już w roku następnym (1928), dla 3-letnich i starszych było najmniej gonitw (5,7%), a w roku bieżącym program ogranicza się do jednej tylko nagrody porównawczej, trzylatków ze starszymi. Nie koniec na tem, — w roku bieżącym gonitwy dla trzylatków przesunięto na sierpień! Uczyniono to w zrozumieniu późnej dojrzewałości rasy

arabskiej, przez co dano możność dostatecznego rozwinięcia się młodego organizmu konia arabskiego. Należałoby jeszcze życzyć, by na rok przyszły program przewidywał w sezonie wiosennym więcej nagród dla koni wyłącznie czteroletnich, by umożliwić współzawodnictwo później się rozwijającym, głównie między rówieśnikami.

Co do dystansu, to również widać dążenie do zastosowania racjonalnej selekcji, odpowiedniej dla dziedzicznych własności rasy arabskiej. Wykazuje to niniejsze zestawienie:

Dystanse	poniżej 1600 mtr.	1600 mtr.	powyżej 1600 do 2000 mtr: włącznie.	powyżej 2000 mtr:
1927	8,1%	35,2%	21,6%	35,1%
1928	43,4%	26,4%	18,8%	11,4%
1929	19,6%	37,5%	19,6%	23,3%

Najmniej racjonalne ustosunkowanie dystansów było w roku zeszłym. Należałoby w roku przyszłym pomnożyć gonitwy tak powyżej 1600 — 2000 mtr., jak również powyżej 2000 mtr., kosztem gonitw na dystansie 1600 mtr.

Waga jest najmniej odpowiednio postawiona. W pierwszym roku może nieco za wysoka, w następnym i bieżącym została zanadto obniżona. Trzeba tu wziąć pod uwagę, że przy niskiej wadze zachodzi poważna trudność dobrania dobrych jeźdźców, co fatalnie się odbija szczególnie na młodym koniu. A co gorsze, czy nieco cięższa waga, czy zły jeździec? Z całą pewnością zły jeździec! Również waga w gonitwach dla koni różnego wieku, winna być regulowana w stosunku do sezonu (czyli do wieku konia) i dystansu: na wiosnę i na dłuższych dystansach, konie młodsze muszą być faworyzowane w stosunku do starszych. Ponieważ w próbach wyścigowych dla koni arabskich, został przyjęty zasadniczo i w ogólnych zarysach system wyścigowy, stosowany w hodowli koni pełnej krwi, opóźniony — że się tak wyrażę — o jeden rok, winna tu być zastosowana i „Normalna skala wagi" tylko o jeden rok później, a więc 3-y, 4-ro, 5-cio-letni arab niósłby wagę 2-u, 3-y, 4-ro-letniego konia pełnej krwi.

Powtarzam na tem miejscu, o czem już pisałem we wstępie do Tomu I-go „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich", że drogą do doprowadzenia naszego araba do celu doskonałości, winny być próby dzielności tak obmyślane, by nie kolidując z dziedzicznemi własnościami rasy arabskiej, dały możność wyselekcjonowania osobników rzeczywiście godnych do stworzenia konia czystej krwi.

(Dok nast.) *Dr. Edward Skorkowski*

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Albert hr. Wielopolski**, Prezes T-wa Zach. do Hod. Koni w Polsce 20-go b. m. powrócił z Czechosłowacji i objął Zarząd Towarzystwa.

— **Decyzje Zebrania Stewardów.**

Na posiedzeniu Stewardów w dniu 5 sierpnia 1929 r. pod przewodnictem Stef. ks. Lubomirskiego i przy obecności Panów A. Ungra, Zdz. Poklewskiego-Koziełł, St. Kindlera, St. Wotowskiego, mjr. Stanisława Dembińskiego, Mścisława Butkiewicza, Janusza Michelisa i sekretarza Zebrania Wład. Rytla, rozpatrując przedłożone sprawy (W. W. Nr. 15 str. 549), postanowiono:

p. I. *Protest Pana Kazimierza Rojowskiego wsprawie nieprawidłowego brania udziału w wyścigach ogierów „Wicher" i „Fabius Cunctator"* uznać za słuszny i wyjaśnić, że konie pochodzące od rodziców, z których choć jedna strona jest nieudowodnionego pochodzenia, a druga pełnej krwi angielskiej, nie mogą korzystać z przywilejów, przysługujących koniom pół krwi i muszą biegać na prawach koni pełnej krwi angielskiej.

p. II i III. *W sprawie odwołania się pp. St. hr. Czackiego w sprawie ogiera „Nil" i Al. Olszowskiego w sprawie klaczy „Belle-Aneri"* od orzeczenia T-wa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, na mocy którego nie uznano tożsamości tych koni, Zebranie Stewardów, uznając, że niedokładności, są tylko wynikiem niedopatrzenia, postanowiło:

1) Że w Księdze Stadnej Koni Pełnej Krwi Angielskiej odmiany koni „Nil" i „Belle Aneri" winny być sprostowane zgodnie z rzeczywistością.

2) Że ogier „Nil" i klacz „Belle Aneri" mają prawo udziału we wszystkich wyścigach prócz wyścigów z wczesnymi meldunkami.

3) Że w wyścigach z wczesnymi meldunkami ogier „Nil" i klacz „Belle Aneri" mają prawo biegać, o ile maść ich i odmiany zostały zameldowane zupełnie zgodnie z wymaganiami warunków tych nagród i rzeczywistością.

p. IV. *Odwołania p. por. Wit. Ugrechelidze w sprawie og. Ascia na decyzję Zarządu Wołyńskiego T-wa do Hodowli Koni* nie uwzględniać, utrzymując w mocy decyzję tegoż T-wa.

p. V. VI i VII. *Odwołania p. W. Daszewskiego od decyzji Wielkopolskiego T-wa Wyścigów Konnych* nie uwzględnić, uznając motywy tegoż T-wa za słuszne, tem samem utrzymać decyzję T-wa Wielkopolskiego w mocy.

p. VI-ty a *W sprawie odwołania p. W. Daszewskiego przeciwko decyzji Wielkopolskiego T-wa Wyścigów Konnych co do chłopca Bryka III* Zebranie Stewardów postanowiło:

1) Jako datę rozwiązania umowy pomiędzy p. W. Daszewskim a Brykiem III uznać datę 5 czerwca 1929 r., t. j. dzień samowolnego opuszczenia służby.

2) Decyzji w sprawie rozrachunku pomiędzy p. W. Daszewskim a chłopcem stajennym Brykiem III Zebranie Stewardów powziąć nie może, ponieważ książeczka służbowa temuż Zebraniu nie została przedstawiona.

3) Za samowolne opuszczenie służby, niewłaściwe zachowanie się i bicie koni ukarać Bryka III spieszeniem do dnia 15-go września. 1929 r.

Prezes
(—) *Stefan Lubomirski.*

Sekretarz
(—) *Władysław Rytel.*

— **Ś. p. Antoni Balcer,** trener stajni p. W. Szaszkiewicza, przedtem stajni 26-go Puł. Ul. Wielkopol., długoletni futermeister stajni M. Łazarewa, zmarł dnia 20 b. m. w Piotrkowie, gdzie trenowane przez niego konie biegały z powodzeniem. Cześć pamięci dzielnego pracownika!

— **Licytacja koni** pełnej krwi, mająca się odbyć d. 30-go września zapowiada się świetnie. Dziś już zapisano kilkanaście cennych roczniaków, lista których dojdzie przypuszczalnie do kilkudziesięciu. Spodziewana jest również znaczna frekwencja nabywców, gdyż jak się dowiadujemy z poważnych źródeł, przybywa kilku nowych sportsmanów, którzy pragnęli by założyć stajnie na większą skalę.

— **Ze stada Łańcut** Ordynata Alfreda hr. Potockiego nabyła stajnia K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana stawkę roczniaków, która składa się z 4-ch ogierków i 2-ch klaczy. Źrebięta są cztery po Bafour (syn Ferwora) dwa zaś po znanym już Kentisch Cob'ie.

— **P. Jerzy Żółkiewski** zakłada pod dyrekcją p. Narewskiego poważną stajnię wyścigową, która obecnie składa się z 5 dwulatków, oraz stawki roczniaków, 9 sztuk ze stada A. ks. Czartoryskiego i 2-ch ze stada p. H. Woźniakowskiego. Podczas jesiennego sezonu zobaczymy więc prawdopodobnie barwy nowego, a sympatycznego sportsmana.

Dwulatki p. Żółkiewskiego, przeważnie ze stada p. H. Woźniakowskiego, wybitnie galopowały. Przeszły jednak ciężkie zołzy, które przerwały robotę, tak, że u startu spodziewamy się ujrzeć je dopiero w drugiej połowie sezonu.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W CIECHOCINKU.

Dzień trzeci., Niedziela 11 sierpnia.

I. 700 zł. Gonitwa z płotami pocieszenia. Dystans ok. 2400 mtr.: Estella, K. Rojowskiego i J. Kuźnickiego, p. Rojowski — 1, Płatowiec — 2.

Wygrane w 3 m. 22 s.

Tot. poj. 14 zł.

II. 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Imre, K. Łaszcza, kpt. Mrowec — 1, Komtur — 2, Grand Joy — 3.

Wygrane w 2 m. 29 s. łatwo o 3 dł; — III o 3 dł.

Tot. poj. 43 zł.

III. 2.500 zł. Gonitwa z przeszkodami Wielka Kujawska. Dystans ok. 5000 mtr.: Ma Coquine, por. Jankowskiego, por Bohdanowicz — 1, Buńczuk — 2, Arkan—3; bez miejsca Narcyz i Bakfisz.

Wygrane w 7. 27 s. łatwo o 2 dł.; — III o ½ dł.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 17 i 17 zł.

IV. 500 zł. Gonitwa płaska pocieszenia. Dystans ok. 2100 mtr.: Marpessa, P. i St. Żarczewskich p. Zarczewski — 1, Żupan —2, Iwonka — 3; bez miejsca: Comtesse.

Wygrane w 2 m. 29 s. łatwo o 2 dł.; — III o ½ dł.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 14 i 10 zł.

V. 2.000 zł. Gonitw z płotami. Dystans ok. 3200 mtr.: Too-Good, H. Harlanda i P. Pieczyńskiego, por. Pieczyński — 1, Kaprys — 2, Nigme — 3.

Wygrane w 4 m. 18 s. w walce o szyję; — III o 5 dł.

Tot. poj. 21 zł. fr. 10 zł.

VI. 500 zł. Gonitwa z płotami dodatkowa. Dystans ok. 2400 mtr.: Telimena, K. Rojowskiego i J. Kuźnickiego, j. Sulik — 1, Urwis — 2.

Wygrane w 3 m. 18 s. o 5 dł.

Tot. poj. 14 zł.

VII. 300 zł. Gonitwa włościańska. Dystans ok. 1000 mtr.:

I. Herta, kl. 5 l., Schnitzkera, II. Wikta kl. 5 l., Hoffmanna, III. Oroda kl. 4 l., Dąbrowskiego; bez miejsca Cecha i Pogoń.

Wygrane 1 m. 15 s. łatwo o 5 dł.

Tot. poj. 13 zł.; fr. 11 i 11 zł.

ZAGRANICZNA.

NIEMCY.

— **Kolonja**, 14 sierpnia.

Grosser Preis von Köln — 30.000 M. dystans 2200 mtr.

1. Graf Isolani 3 l., 57 kg. (Graf Ferry i Isabella) H. M. J. Oppenheimer, ż. Grabsch.
2. Lateran 3 l., 53½ kg., R. Haniel, ż. Bleuler.
3. Lupus 4 l., 60½ kg. L. i W. Sklarek, ż. Haynes.

Bez miejsca: Margraf 3 l., 55½ kg. i Tantris 3 l., 55½ kg.

Wygrane bardzo łatwo o 3, 2 i 2 długości w 2 m. 22,1 s.

CHATEAU BOUSCAUT kl. gn. ur. w 1927 r. u M. H. Corbière.	Kircubbin	Captivation	Cyllène	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Charm	Saint Simon	11
				Tact	2
		Avon Hack	Hackler	Petrarch	10
				Hackness	7
			Avonberg	Queen's Birth.	11
				Avoca	9
	Ramondie	Neil Gow	Marco	Barcaldine	23
				Novitiate	3
			Chelandry	Goldfinch	4
				Illuminata	1
		La Rille	Macdonald II	Bay Ronald	3
				Mystledine	17
			Recaldia	Boudoir	18
				Randfontein	7

— **Frankfurt,** 18 sierpnia.

Grosser Preis von Frankfurt 33.000 Rm. i nagroda honorowa. Dystans 2100 mtr.

1. Lupus, 4 l. og. L. i W. Sklarek, (po Herold i Lux), 61 kg., ż. Haynes.
2. Graf Isolani, 3 l. og .M. J. Oppenheimer'a, 59 kg., ż. Grabsch.
3. Liederkranc, 4 l. og. Stada Weil, 60½ kg., ż. Schmidt;

bez miejsca: Markgraf, Metrodorus, Meisterpollier, Serapis, Altenberg.

Wygrane o 1½ — 1 dł. Czas 2 m. 12 ½ sek.

Tot. zw. 126:10; fr. 20, 13 i 21.

— **Baden-Baden.**

PRZYPUSZCZALNI UCZESTNICY.

W piątek, dnia 23-go sierpnia r. b.

Fürstenberg-Rennen. 29.000 Rm. i Nagroda honorowa. Dla trzylatków. Dystans 2100 mtr.

Stada Altefeld kl. gn. *Antonia*, po Herold i Adresse, 52½ kg., ż. Huguenin.

P. S. A. v. Oppenheima og. gn.. *Rebell*, po Prunus lub Wallenstein i Royal Flower, 53 kg., ż. Zehmisch.

P. M. J. Oppenheimera og. gn. *Graf Isolani*, po Graf Ferry i Isabella, 58 kg., ż. Grabsch.

P. M. J. Oppenheimera kl. gn. *Atalante*, po Fervor i Athene, 52½ kg., ż. Narr.

A. hr. Seilerna og. c. gn. *Sankt Felix*, po Fels i Saint Louise, 51 kg., ż. Stirczula.

P. Br. Szwejcera og. gn. *Faust*, po King's Idler i Bomba, 54 kg., ż. Varga.

P. M. Tillementa, og kaszt. *Malmesbury*, po Gave i Solesmes, 54½ kg., ż. Keogh.

PP. A. i C. Weinbergów og. kaszt. *Metrodorus*, po Fels i Aletope 53 g., ż. O. Schmidt.

W piątek, 30 sierpnia, r. b.

Grosser Preis von Baden 64.000 Rm. i Nagroda honorowa. Dystans 2400 mtr.

P. S. A. Oppenheima og gn. *Oleander*, po Prunus i Orchidee II, 5 l., 64 kg. ż. J. Childs.

P. M. J. Oppenheimera og. c. gn. *Serapis*, po Laland i Sennerin (po Dark Ronald), 5 l., 57 kg., ż. Narr.

P. M. J. Oppenheimera og. gn. *Graf Isolani*, po Graf Ferry i Isabella, 3 l., 57 kg., ż. Grabsch.

P. Br. Szwejcera og. gn. *Faust*, po King's Idler i Bomba, 3 l., 53 kg., ż. Varga.

PP. A. i C. Weinbergów og. c. gn. *Farinelli*, po Pergolese i Favilla, 4 l., 57 kg., ż. O. Schmidt.

FRANCJA.

— Maisons-Laffitte.

Prix de Morny 100.000 fr. — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Chateau Bouscaut (Kircubbin — Ramondie) Cte O. de Rivaud, 56 kg. ż. F. Hervé.
2. Carinosa II, kl. J. Wittouck, 55 kg., ż. F. Rochetti.
3. Energie, kl. P. Wertheimer, 56½ kg., ż. A. Esling;

bez miejsca: 4. Jojo 5. Piperno, 6. Feu de Joie, dalej Bull Dog, Abbots River, Diadême, Fata Morgana, Princesse Eugénie.

Wygrane o 1 dł. — ½ dł. — głowa. Czas: 1:14$^1/_5$.

— Deauville, 13 sierpnia.

Prix de Victot — 40.000 frc. dyst. 2600 mtr..

1. Cahire 3 l., 53 kg. (Faucher i Corinne), M-elle A. de Nerville, ż. Garner.
2. Charlemagne 3 l., 53 kg., M. G. Wildenstein, ż. Herve.
3. Van der Mer 3 l., 53 kg., bar. E. Rothschilds, ż. C. Bouillon.

Bez miejsca: Passaro 3 l., 55 kg., La Bridge 4 l., 60 kg., Frelon 3 l., 53 kg., Besant 3 l., 53 kg.

Wygrane o 1, ½ i 1 długość, w 2 m. 47$^1/_5$ s.

Pierwszy koń otrzymał 42.700 frc., poza premium dla hodowcy 4.000 frc., drugi koń 8.000 frc., trzeci 4.000 frc. Zwycięzcę ternuje R. Robert w Maison Lafitte.

Prix d'Astarte — 30.000 frc., dyst. 1600 mtr.

1. Tivoli 3 l., 56 kg., Ed. Esmond, ż. Garner.
2. Sabotiere 3 l., 53 kg., Jean Prat, ż. Semblat.
3. Controverse 3 l., 51 kg., Eimon Guthman, ż. D. Torterolo.

Bez miejsca: Princesse Mace 4 l., 56½ kg., Queen's Robe 3 l., 51 kg., Lariska 3 l., 51 kg., Haute Savoie 3 l. 56 kg., Eva 3 l., 51 kg.

Wygrane o $^3/_4$, ½, 2 długości w 1 m. 40 s.

Zwycięzcę trenuje F. Carter w Chantilly.

REZULTATY
WYŚCIGÓW KONNYCH W PIOTRKOWIE.

Dzień piąty, Niedziela, 11 czerwca.

Pogoda, tor lekki.

I. 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1100 mtr.: Impas, W. Zakrzeńskiego, ż. Chatisow — 1, Korynna — 2, Brestovan — 3.

Wygrane w 1 m. 11½ s. wysyłany o 1 dł.; — III o 1 dł.

Tot. poj. 14 zł.

II. 5.000 zł. Nagroda Sławuty. Gonitwa koni arabskich. Dystans ok. 2800 mtr.: Golf, St. „Janów", j. Balcer — 1, Branka — 2, Leila — 3.

Wygrane w 4 m. 49 s. łatwo o 2 dł.; — III o ½ dł.

Tot. poj. 12 zł.

III. 1.000 zł. ofiarowane przez J. W. P. sen. Eryka Kurnatowskiego. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 3000 mtr.: Hassan, S. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Jegomość — 2, Zygfryd — 3. Hrabianka — jeździec spadł.

Wygrane w 3 m. 57 s. dowolnie.

Tot. poj. 94 zł.; fr. 33 i 51 zł.

IV. 1.500 zł. Nagroda im. Fryderyka Jurjewicza i cenny przedmiot ofiarowany przez J. W. P. Red. „Jeźdźca i Hodowcy" M. Radwana dla wł. zwycięskiego konia. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: Ekstaza, S. Bronikowskiego, j. Michalczyk — 1, Edynburg — 2, Astrid — 3; bez miejsca: Aino II i Bosfor.

Wygrane w 2 m. 39 s. w walce o łeb; — III o 3 dł.

Tot. poj. 13 zł. fr. 15 i 14 zł.

V. 1.000 zł. i cenny przedmiot ofiarowany przez J. W. P. Arnima i Achima baronów Haeblerów dla wł. zwycięskiego konia. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Tuhaj-Bej, L. J. bar. Kronenberga, j. Siedlecki — 1, Lady Szerena — 2, Frasquita — 3. Boston i Horpyna — jeźdźcy spadli.

Wygrane w 4 m. 23 s. łatwo o ½ dł.; — III o niezl. il. dł.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 15 i 19 zł.

VI. 1.200 zł. Borowna im. Adama Michalskiego i cenny przedmiot ofiarowany przez J. W. Karolową hr. Skarbkową dla hodowcy zwycięskiego konia. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: Ułan II, W. Szaszkiewicza, j. Balcer — 1, Rista — 2, Mista — 3.

Wygrane w 2 m. 41 s. łatwo o 1 dł.; — III o 20 dł.

Tot. poj. 15 zł.

VII. 5.000 zł. Nagroda Bronic. Gonitwa koni arabskich. Dystans ok. 1600 mtr.: Haiti, W. Vetesco, Michalczyk — 1, Kassyda — 2, Mechmet — 3; bez miejsca: Szach-Senan i Kalifa.

Wygrane w 1 m. 56 s. łatwo o 6 dł.; — III o $^3/_4$ dł.

Tot. poj. 131 zł.; fr. 31 i 21 zł.

VIII. 400 zł. Gonitwa włościańska. Dystans ok. 1000 mtr.:

I. kl. kaszt. 4 l. — Kulby Leona.

II. kl. kaszt. 3 l. — Kopcia Stefana.

III. kl. kaszt. 12 l. — Derletki Walentego.

Startowało 19 koni.

Dzień szósty, Czwartek 15 sierpnia.

Pogoda, tor lekki.

I. 1.400 zł. Gonitwa koni arabskich. Dystans ok. 1400 mtr.: Hardy, St. Janów, j. Balcer — 1, Kassyda — 2, Marokko — 3.

Wygrane w 1 m. 40½ s. bardzo łatwo o 10 dł.; — III o 15 dł.

Tot. poj. 18 zł.

II. 1.200 zł. Gonitwa płaska. Nagroda im. Jana Reszkego. Dystans ok. 1100 mtr.: Fanfara III, H. Cichowskiego, ż. Chatisow—1, Lugar Promienisty — 2, Wiedenka — 3; bez miejsca: Będzie Jutro.

Wygrane w 1 m. 11 s. pewnie o $^3/_4$ dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 11 i 11 zł.

III. 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 3200 mtr.: Hrabianka, W. Daszewskiego, j. Siedlecki — 1, Pan Leon — 2, Byle Jaki — 3; Zygfryd — jeździec spadł.

Wygrane w 3 m. 49 s. bardzo łatwo o 20 dł.; — III o 15 dł.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 16 i 18 zł.

IV. 1.200 zł. Gonitwa koni arabskich. Dystans ok. 1600 mtr.: Effendi 21 p. Uł., ż. Kokoszko — 1, Gitana — 2, Ali II — 3; bez miejsca: Branka.

Wygrane w 1 m. 56 s. wysyłany o 1 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 50 zł.; fr. 12 i 11 zł.

V. 5.000 zł. oraz cenny puhar ofiarowany przez J. W. P. Witoldów Święckich dla hodowcy I-go konia. Nagroda „Piotrkowska" (Derby pół krwi). Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: Aksamitna Polmoodie W. Zakrzeńskiego, ż. Chatisow — 1, Ali Baba — 2, Elborus — 3; bez miejsca:: Pandatarja, Aścia i Naiwny.

Wygrane w 2 m. 39 s. w walce o 1 dł.; — III o 1 dł.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 18 i 18 zł.

V. 15.000 zł. Wielki Steeple-Chase Wojskowy. Dystans ok. 6000 mtr.: Buńczuk J. Goszczyńskiego, por. Goszczyński — 1, Westalka, Bajeczna, Lady Szerena i Arkan — za ominięcie chorągiewki zostały zdyskwalifikowane.

Wygrane w 7 m. 45 s. pewnie o 4 dł.; — III o 3 dł.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 13 i 14 zł.

VII. 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Bebuś Gr. Ofic. 27 p. Uł., j. Ustinow — 1, La Monteria — 2, Zbir — 3; bez miejsca: Czaruś, Astrid, Moorwind, Gini, Cicero i Jagienka.

Wygrane w 2 m. 22 s. o 1 dł.; — III o ½ dł.

Tot. poj. 51 zł.; fr. 17, 17 i 17 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 z ., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.